

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 38 (1680)

Rozejm celny a interesy Polski.

Podstawą rozejmu celnego ma być ustalenie daty, poprzedzającej dzień zebrania się konferencji międzynarodowej. Od tej daty — dla obowiązujących w państwach, które przystąpiły do konwencji o rozejmie celnym, miałyby ulec stabilizacji na przeciąg dwóch do trzech lat. Już ten zasadniczy moment proponowanej konwencji przedstawia dla Polski dużą trudność. Polska bowiem znajduje się w o wiele gorszej sytuacji od innych państw, nie posiadając dostatecznej liczby długoterminowych umów handlowych, dostosowanych należycie do jej potrzeb. Zawarte dotychczas przez Polskę umowy handlowe w większym stopniu posiadają charakter prowizoryczny. Zgodnie z oświadczeniami, poczynionymi w praktyce handlu zagranicznego i zależnie od potrzeb życia gospod. umowy te poddaje się rewizji. Dotychczas posiadamy na podstawie obopólnej zgody: naszej i państwa zagranicznego swobodę wprowadzania zmian konwencyjnych stawek celnych w naszych traktatach handlowych. Natomiast po zawarciu konwencji o rozejmie celnym — swoboda ta byłaby zupełnie skrócona. Zmiany takie moglibyśmy przeprowadzić jedynie z powołaniem się na wyjątki ogólne lub specjalne — i musielibyśmy poddać te zmiany pod rozpatrzenie konferencji ekonomicznej wszystkich sygnatariuszy rozejmu, którzyby zdecydowali o losie tych zmian.

Poważną trudność przystąpienia Polski do konwencji o rozejmie celnym przedstawia również nałożony na kontrahentów tej konwencji obowiązek przystąpienia do układu o zakazach i ograniczeniach przywozu i wywozu (z r. 1927). Polska dotychczas do tego układu nie przystąpiła z powodu wojny celnej z Niemcami. Ta sytuacja wywołała konieczność wydania zarządzeń prohibicyjnych w stosunku do importu z Niemiec, oraz wprowadzenia świadectw pochodzenia. Dotychczas stan ten uległ tylko niewielkiej zmianie i Polska cofnąć tych zarządzeń do chwili zawarcia traktatu handlowego z Niemcami nie będzie mogła.

Dalszym zastrzeżeniem co do ewentualnego przystąpienia Polski do konwencji o rozejmie celnym — jest niedostateczne zabezpieczenie interesów państw rolniczych w projekcie tej konwencji. Polska, jako kraj rolniczy, nie może pozbawić się możliwości ochrony swego rolnictwa. Wprawdzie w projekcie konwencji przewidziana jest w wyjątkach ogólnych możliwość przyjęcia z pomocą rolnictwu dotkniętemu przesileniem, jednak nie można uważać, aby przepis ten zapewniał rolnictwu dostateczną ochronę, gdyż ostateczna decyzja co do jakości pozwoleń środków zaradczych spożywać miałyby w rękach czynnika międzynarodowego, a więc z natury rzeczy, niemającego należytego zrozumienia dla interesów naszego kraju.

Trudności i zastrzeżenia z punktu widzenia polskiego zestawili w artykule „Zagadnienie międzynarodowego rozejmu celnego”, umieszczonym w Nr. 46 „Przemysłu i Handlu”, p. wiceminister Dr. Fr. Doleżał, który brał udział w pracach Ligi Narodów i który stanął na czele delegacji polskiej na konferencji międzynarodowej.

Isze on: — „Jakkolwiek niewątpliwie obecna praktyka w dziedzinie konwencji handlowej w Europie Zachodniej i Środkowej występuje dobitnie pod znakiem tendencji w kierunku stabilizacji cel umownych i częstokroć autonomicznych, jakkolwiek tendencja ta realizowana

była szeroko w Europie przedwojennej w okresach od 1892 r. do 1902 r. i od 1904 r. do wybuchu wojny światowej, — to jednak dotąd tendencja ta objektivizowała się pod wpływem wyłącznie umów bilateralnych (obustronnych) oraz klauzuli największego uprzywilejowania. Zastąpienie lub wzmocnienie zasady stabilizacji cel przez umowę paritetową zbiorową jest koncepcją nową, której stosowanie łatwiejsze jest dla państw, które posiadają już ze wszystkimi krajami długoterminowe umowy handlowe dwustronne. Zagadnienie więc stosunku umowy zbiorowej o pakcie celnym do bilateralnych (obustronnych) konwencji handlowych posiada dla Polski pierwszorzędne znaczenie, jako dla kraju, który dotąd nie zawarł szeregu umów handlowych oraz posiada umowy handlowe krótkoterminowe, których rewizja może okazać się nieuniknioną w czasie trwania paktu celnego. Wszelkie niedomówienia lub brak należytego wyjaśnienia tego stosunku umowy zbiorowej do dwustronnych konwencji osłabiłyby zdolność negocjacyjną Polski na rzecz państw, które posiadają dostosowaną do swych potrzeb, oraz wystarczająco zróżnicowaną taryfę, i jednocześnie zawarły już wszystkie interesujące je i najważniejsze dla nich traktaty handlowe. Poważnym również zagadnieniem jest kwestia nowej polskiej taryfy celnej, której ogłoszenie może przyspaść ze względu ściśle technicznych już po zawarciu paktu celnego... Wreszcie poważnym również zagadnieniem z punktu widzenia polskiego jest charakter wyjątków od zasady stabilizacji, które poczyniła konferencja. Wyjątki te w zależności od ich rozciągłości i rodzaju mogą poważnie wpłynąć na ustosunkowanie się wzajemne zdolności negocjacyjnych poszczególnych państw, oraz na perspektywę ich handlu zagranicznego.

„Ale nie tylko w Polsce projekt rozejmu celnego budzi obawy i zastrzeżenia. Cały szereg państw mniej uprzemysłowionych, a nawet i Francja, widzi w zawarciu paktu celnego różnicę między własnymi interesami gospodarczymi a interesem gospodarki światowej. Państwa rolnicze, szczególnie środkowo-europejskie, których rynek chciałby zdobyć państwa wysoce uprzemysłowione (jak np. Anglja) — przystąpią do rozważań na temat paktu celnego z całkowitą rezerwą i będą usiłowały poczynić specjalne zastrzeżenia dla siebie w aneksie załączonym do konwencji.

Polska nie będzie więc pod względem stawiania zastrzeżeń o dosobniona, jakie zaś stanowisko zajmie Polska na tej konferencji, można wynioskować nie tylko z powyżej zacytowanych uwag p. wiceministra Dr. Doleżała, ale również ze słów p. ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego, który w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Agencji „Iskra” oświadczył m. in.: „Polska zgodzić się może jedynie na takie konwencje międzynarodowe, które w zupełności zabezpieczają jej interesy. O żadnym poświęceniu interesów Polski na rzecz czyichkolwiek innych interesów nie może być w ogóle mowy. Konwencje, proponowane obecnie, uwzględniają jednak przede wszystkim interesy państw uprzemysłowionych, w niedostatecznej zaś mierze dbają o interesy państw rolniczych”.

Delegacja polska będzie więc musiała pokonać niejedną trudność podczas omawiania problemów rozejmu celnego.

A. Zambrycki.

Dzień Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strasburgera, a następnie prezesa Rady Portu de Loesa.

Dzień prezesa Rady Ministrów.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). Pan prezes Rady Ministrów przyjął generalnego komisarza wyborczego p. Giżyckiego, a następnie prof. Banacha i Sierpińskiego w sprawach potrzeb naukowych, wreszcie pp. ministrów Józewskiego i Staniewicza.

Nominacja p. Świechowicza

Tel. od wt. kor. z Warszawy.

Dotychczasowy zastępca dyrektora Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, członek gremium wydawniczego „Kurjera Wileńskiego”, znany działacz społeczny na terenie wileńskim w ciągu kilku lat powojennych p. Marjan Świechowski został mianowany urzędnikiem do zleceń dla spraw narodowościowych w prezydium Rady Ministrów.

Klub Frakcji Rewolucyjnej popiera uchwałę klubu BBWR.

Tel. od wt. kor. z Warszawy.

Klub Frakcji Rewolucyjnej w dniu wczorajszym podał do wiadomości prasy komunikat; stwierdzając słusność uchwały klubu parlamentarnego „BBWR”, w kwestii zagadnienia nietykalności poselskiej i ponoszenia odpowiedzialności osobistej, mogącej wynikać z oskarżenia publicznego czy prywatnego.

Współpraca gospodarcza między Polską a Gdańskiem.

Tel. od wt. kor. z Warszawy.

Min. przemysłu i handlu odbył z senatorem handlu m. Gdańska p. Jewelowskim konferencję, poświęconą wyrównaniu istniejących pomiędzy Polską i Gdańskiem różnic zdań w dziedzinie polityki gospodarczej. Konferencja wykazała, że nietykalność istniejąca pomiędzy Polską a Gdańskiem na terenie gospodarczym.

W tym celu w najbliższym czasie utworzona będzie wespół z przedstawicielami rządu polskiego i senatu gdańskiego trzyosobowa komisja która ustali zasady współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Gdańskiem.

Unid w Warszawie.

WARSZAWA, 14. II. (ATE). We czwartek dnia 13 b. m. ks. kardynał Cakowski przyjął delegację Ukraińców, greko-katolików, składającą się z prof. un. warsz. dr. Mirona Kordubę, prow. un. warsz. dr. Romana Smal Stockiego, oraz rady ministerstwa komunikacji Puszkarę.

W imieniu delegacji przemówił do ks. kardynała prof. Smal-Stocki i oświadczył, że oddanie kościoła po-bazylijskiego przy ulicy Miodowej dla użytku wiernych greko-katolickiego obrządku wywołało wśród greko-katolików uczucia wielkiej radości i szczerą wdzięczności.

Ks. kardynał w odpowiedzi swej zapewnił delegację, że i nadal będzie się opiekował wiernymi wyznania gr. katol., znajdującymi się w jego archidiecezji.

Następnie delegacja odwiedziła dyrektora departamentu wyznań w Min. W. R. i O. P. p. Franciszka Potockiego. W imieniu delegacji przemówił rada ministerstwa komunikacji Puszkar, dziękując rządowi polskiemu za zycielwe ustosunkowanie się do potrzeb obrządku greko-katolickiego w Warszawie.

Teoria i praktyka.

RYGA, 14. II. (ATE). Według danych o stanie kolektywizacji, ogłoszonych przez komisarza rolnictwa na całym obszarze Z. S. S. R. założono 91.700 komun rolnych, w których skład wchodzi 8 mil. rodzin włościańskich. Obszar roli, przydzielonej komunom rolnym, wynosi 50 mil. ha. Celem dostarczenia komunom rolnym żywego inwentarza odebrano gospodarstwom indywidualnym około 3 milionów sztuk bydła. Komisarjat rolnictwa stwierdza, że liczba traktorów wymagających gruntownego remontu wynosi ponad 20 tysięcy, przyczem remont jest utrudniony wskutek braku części zapasowych. Według urzędowych obliczeń komuny rolne posiadają zaledwie 25 proc. potrzebnej ilości nasion na zasiew wiosenny.

W SOBOTĘ DNIA 15-go LUTEGO 1930 ROKU
W LOKALU PRZY UL. DĄBROWSKIEGO 5 (parter)

odbędzie się

SOBÓTKA FILMOWA

ZWIĄZKU ARTYSTÓW SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ
W WILNIE.

Nowoczesna ilustracja muzyczna do tańców, urozmaicenie efektami świetlnymi
Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Początek od godz. 10 wiecz.

Podziękowanie

Panu inż. Witoldowi Małkowskemu za łaskawe i bezinteresowne objęcie naczelnego kierownictwa nad dekorowaniem sal na II-im Reprerentacyjnym Balu Medyków-Zydów, składa serdeczne podziękowanie

Zarząd Stow. Medyków-Zydów.

Szkodliwa uchwała sejmowej komisji wojskowej.

Podrywanie autorytetu władz wojskowych.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). Sejmowa komisja wojskowa przystąpiła w dniu dzisiejszym do obrad nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania postępowania Ministerstwa Spraw Wojskowych i wojskowych organów sanitarnych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku.

Referent pos. Osada w dłuższym wywodzie uzasadniając wniosek Klubu Narodowego, zaznacza, że to masowe przenoszenie oficerów w stan spoczynku mija się z przepisami prawa i stwierdza, że minister Spraw Wojskowych jest za to odpowiedzialny.

Nad referatem pos. Osady rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której pos. Trampczyński, podając przykłady, podnosi między innymi zarzuty, że komisje superwizyjne nie kierowały się obiektywnością lekarską, lecz zwalniały zdrowych oficerów z wojska.

Pos. Burda (Fr. Rew.) oświadcza, że armia polska składa się z różnych elementów, to jest z oficerów państw zaborczych, których ilość była dużo wyższa, aniżeli wojskowy etat przewidywał. Mówca twierdzi, że gdyby nie pozbawiono się nagromadzonego przez szereg lat zbędnego elementu, to wszyscy oficerowie, którzy już wyszli ze szkół wojskowych polskich, nigdyby nie mieli możliwości awansowania. Mówca oświadcza się w konkluzji przeciw wnioskowi Klubu Narodowego. W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Kleszczyński i Birkenmayer (BB) zajmując podobne stanowisko, jak pos. Burda.

Pos. Lieberman (PPS) stwierdza, że wybór komisji nie doprowadziłby do konkretnego rezultatu, bowiem minister Spraw Wojskowych może odmówić wyjaśnień. Wtedy, jego zdaniem, powaga Sejmowy na tem utraciłaby. Proponuje więc uchwalić następującą rezolucję:

„Z uwagi na to, że 1) według coraz bardziej rozpowszechniającej się opinii masowe przenoszenia oficerów w stan spoczynku zostały w ostatnich latach dokonane w sposób krzywdzący, niezgodny z ustawą; 2) pokrzywdzeni i żalący się oficerowie nie są dopuszczani do raportu przed ministrem Spraw Wojskowych; 3) niezgodne z ustawą przenoszenia w stan spoczynku obciążają skarb państwa. Sejm wzywa rząd, w szczególności p. ministra Spraw Wojskowych, by ten sprawę masowych przenoszeń oficerów w stan spoczynku poddał rewizji w tym kierunku, iżby zażalenia zainteresowanych oficerów zostały zbadane i w wypadku stwierdzonego naruszenia ustawy wyrządzona krzywda została usunięta”.

Odwolane posiedzenia.

Tel. od wt. kor. z Warszawy.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych, na którym p. min. Zaleski miał wygłosić ekspozycję o międzynarodowej współpracy gospodarczej nie odbyło się. Odroczone ono zostało do wtorku. Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych wyznaczone na wtorek zostało odwołane.

Dyskusja nad reformą konstytucji.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). W dalszym ciągu dyskusji ogólnej nad reformą konstytucji pierwszy zabrał głos poseł Jędrzejewicz (BB). Mówca twierdzi, że projekt zmiany konstytucji przedłożony przez lewicę usiłuje nawiązać do systemu przedmowego. Nawrót jednak do tych stosunków jest niemożliwy i gdyby nawet ustawa taka była uchwalona, to nie wytrzymałaby próby życia. Projekt BB zmierza do tego aby władza wykonawcza odgrywała pierwszą rolę, gdyż projekt ten jest pomysłem na miarę polskiej rzeczywistości. Bez względu na ramy treści życia musi pozostać ta sama, skoro sily działające w Polsce pozostają. Wyeliminowanie zaś tych sil, to jest postaci Marszałka Piłsudskiego i obozu z nim związanego nie można myśleć.

Posł Bittner (Ch. D.) podkreśla, że w opinii lewicy projekt B. B. zmierza do ustr. absolutystycznego. W opinii B. B. projekt lewicy zmierza do utrwalenia wszystkich wad, t. zw. integralnego parlamentaryzmu, wobec czego naturalnym zadaniem sejmownictwa centrum jest szukanie platformy, która by umożliwiła zbliżenie się stronnic.

Po przemówieniu posła Kiernika (Piast), który odpowiadał na polemikę posła Mackiewicza z jego wywodami w „Słowie” wileńskim, dyskusję ogólną zakończono. Miał jeszcze przemawiać pos. Sławek, lecz nie był obecny. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Zabiorą głos referent i koreferent, ewentualnie także i pos. Sławek. Na życzenie kilku klubów przewodniczący ma się porozumieć z p. marszałkiem Daszyńskim w sprawie wydrukowania stenogramów z dyskusji ogólnej, a także w sprawie zaproszenia rzeczoznawców na posiedzenie podkomisji.

Nadzieje emigrantów rosyjskich.

PARYŻ, 14. II. (Pat). W imieniu b. oficerów Preobrażenkiego pułku gwardji, gen. Gulewicz, b. kolega gen. Kutepowa, wystosował do premiera Tardieu pismo podpisane przez 12.000 Rosjan emigrantów, wyrażające przekonanie, że sprawiedliwość francuska zdoła wykryć i nałożyć ukarę winnych gwałtu na osobie gen. Kutepowa.

Po co przyjechał do Paryża Primo de Rivera?

PARYŻ, 13. II. (ATE). Przyjazd Primo de Riverę do Paryża dał pole do szeregu mniej lub więcej uzasadnionych wersji. Krąży pogłoski, że gen. Berenguer poradził b. dyktatorowi opuszczenie na czas jakiś terytorium Hiszpanji, aby uniknąć możliwości zamachu. Inna wersja tłumaczy przyjazd Primo de Riverę do Paryża zamiarem pojedynkowania się z b. ministrem Alba, który został skazany na wygnanie przez dyktatora i przebywa w Paryżu.

Primo de Rivera nie chce płacić podatku.

MADRYT, 14. II. (Pat) Jeden z radnych miejskich zaskarżył gen. Primo de Riverę o niezapłacenie podatku od sumy 3 900 pesetów, zebranych w drodze subskrypcji na dom, który miał mu być ufundowany.

Gra na zwłokę.

BERLIN, 14. II. (Pat). Dotychczasowy przebieg obrad Reichstagu nad umowami haskieimi i układem warszawskim zdaje się wskazywać, że trzecie czytanie projektów ustaw, związanych z temi umowami nie zostanie tak prędko zatwierdzone. Wg. przypuszczeń w berlińskich kołach poinformowanych, nastąpi to ma najwcześniej w pierwszych dniach marca. Co do układu z Polską, w kołach parlamentarnych niemieckich zauważać się daje silna tendencja, aby przez wyeliminowanie umowy warszawskiej z całego szeregu umów, związanych z konferencją haską i nawiązanie nowych rokowań z rządem polskim, przewlec i usunąć tę sprawę na plan drugi.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

W dniu 15 lutego r. b. o godzinie 10 wieczór
w sali klubu Handlowo-Przemysłowym przy ul. Mickiewicza 33
odbędzie się

BAL MASKOWY

zorganizowany przez Związek Zawodowy Pracowników Gastronomicznych. Program obejmować będzie oprócz tańców atrakcje następujące: 1) Loteria Amerykańska, 2) Poezta Francuska, 3) Nagrody za kostium dla pań i za maza dla panów (zegarek złoty i żeton złoty, 4) Konfetti, serpentyny — kwiaty. Orkiestra pod batutą p. H. Winęna z cukierni czerwonego Sztalla. Bufet obficie zaopatrzony i obfita solida.

Bilety w cenie dla panów zł. 4, dla pań zł. 3 nabywać można przy wejściu

Popierajcie Ligę Morską

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nasza gospodarka spirytusowa za rok 1929.

Zwiększenie produkcji gorzelnicy. Stały wzrost spożycia spirytusu na cele pozatrunkowe. Wprowadzenie mieszanek spirytusobenz. do napędu motorów. Gdzie i ile się w Polsce pije? Popyt na wódkę mocna. Wzrost wpływów państw. Monopoli Spirytusowego.

Gorzelnictwo. Produkcja surówki.

Na dzień 1.1.1930 r. posiadało prawo odpedu ogółem 1555 gorzeln. W tej liczbie 1516 było rolniczych, 11 melasowych, 15 drożdżowych i 13 owocowych. Najwięcej gorzeln rolniczych liczy wojew. Poznański (456), najmniej — Wołyński (10).

Produkcja w ostatnim trzechleciu stale wzrasta, przyczem lwią część wzrostu, podobnie jak ogólnej produkcji przypada na gorzelnice rolnicze. Produkcja wynosiła w tysiącach hl. 100%: w kamp. 1926—27 — 579 (rolnicza 510), 1927—28 — 663 (rolnicza 591), 1928—29 — 729 (rolnicza 672). Produkcja kampanji 1928—29 przekroczyła produkcję kampanji 1924—25 — bezpośrednio poprzedzającej wprowadzenie Monopoli Spirytusowego, której wyprodukowano 721 tys. hl. 100% surówki (rolniczej 656). W kamp. 1929—30 przewiduje się produkcję około 810 tys. hl. 100% (w tem rolnicza około 750 tys.).

Zakup spirytusu przez państwo.

Państwowy Monopol Spirytusowy zakupił w roku 1929 ogółem 654.810 hl. 100% surówki, z czego na gorzelnice rolnicze przypało 625.570 hl. Należy zauważyć, że w r. 1928 w gorzelnicy rolniczych zakupiono tylko 558.300 hl. Ten znaczny wzrost (o 67.270 hl.) kontyngentu zakupu surówki rolniczej jest realnym dowodem popierania przez Państwo gorzelnictwa rolniczego.

Sprzedaż spirytusu. Spożycie.

Ogółem Państwowy Monopol Spirytusowy sprzedał w roku sprawozdawczym 613.250 hl. 100% spirytusu (w r. 1928 — 596.290, w r. 1927 501.370), t. j. 1,99 litra 100% na głowę mieszkańca. Do spożycia w postaci trunków sprzedano 481.250 hl. — 1,56 litra 100% na głowę. Wzrost w porównaniu z r. 1928 o 6,070 hl., t. j. o 1 1/4%, przy uwzględnieniu przystośności, nie podniósł spożycia w przeliczeniu na 1 mieszkańca i jest stosunkowo nieznacznym w zestawieniu ze wzrostem sprzedaży na cele pozatrunkowe. W r. 1929 sprzedano mianowicie na cele lecznicze i przemysłowe oraz do wyrobu mieszanek napędowych i denaturatu 132.009 hl. 100%, czyli o 10.899 hl. o 9% więcej niż w r. 1928. Stały wzrost sprzedaży na te cele (w r. 1928 — 121.110, w r. 1927 102.680 hl. 100%) świadczy o konsekwentnym dążeniu do przeniesienia u nas punktu ciężkości spożycia spirytusu na spirytus pozatrunkowy.

Na specjalne podkreślenie zasługuje w r. 1929 nowa, dotychczas nienotowana pozycja sprzedaży — 5.280 hl. 100% na cele napędowe. Z posród innych celów przemysłowych, do których używany jest spirytus, wymienić należy: wyrób octu — sprzedano spirytusu 15.900 hl. 100%, proch i środki wybuchowe — 15.380 hl., pachnidła i kosmetyki — 7.010 hl., masowa fabrykacja środków galenowych — 4.160 hl., lakiery i politory — 3.950 hl., eter siarkowy — 2.670 hl.

Wzrost spożycia spirytusu trunkowego zaznaczył się przede wszystkim w wojew. zachodnich, a mianowicie (liczby tymczasowe): w woj. Poznańskim spożycie na 1 miesz-

kańca wynosiło 2,03 litra 100% (w r. 1928 — 1,90), Pomorskim — 1,69 (1,57), Śląskiem — 1,73 (1,27). Natomiast spadek spożycia zanotowano w wojew. południowych: Krakowskie — 1,68 (1,85), Lwowskie — 0,95 (1,04), Stanisławowskie — 0,86 (0,96) i Tarnopolskie — 0,80 (0,85). Trzy województwa wschodniej Małopolski wyróżniają się najmniejszym spożyciem spirytusu trunkowego w Polsce. Na pierwszym miejscu stoi m. st. Warszawa, gdzie w r. 1929 sprzedano spirytusu w postaci trunków 5,70 litr. 100% na 1 mieszkańca (w r. 1928 — 4,88), drugie miejsce zajmuje wojew. Łódzki — 2,18 litra, co stanowi pewien spadek w porównaniu z r. 1928 (2,20). Województwo Warszawskie stoi na jednym z dalszych miejsc (1,14), przyczem zanotowano dość znaczny spadek sprzedaży (w r. 1928 — 1,37).

Sprzedaż poszczególnych wyrobów monopolowych.

(Liczby tymczasowe). Z wódek monopolowych największym popytem cieszą się wódki mocne, wśród nich trzyma prym wódka zwyczajna 45%, której sprzedano w roku 1929: 43.424 tysięcy litrów płynu (w r. 1928 — 37.944 tys.), podczas gdy 40% — tylko 19.535 (w r. 1928 — 18.412). Wódki „wyborowa” i „luku-sowska” rozlewane są tylko w jednej wytwórni monopolowej — warszawskiej. „Wyborowej” 45% sprzedano w r. 1929 — 5.029 tys. litrów płynu. Trunek ten przebiegł zdoławszy sobie rynek, bowiem w r. 1928 sprzedano tylko 2.838 tys. litrów. „Wyborowa” słabsza — 40% nie cieszy się zbyt wielkim powodzeniem, sprzedaż jej wyniosła 270 tys. litrów. „Lukusowej” sprzedano 132 tysiące litrów płynu.

Spirytusu mocy 95% sprzedano 13.855 tys. litrów płynu (w r. 1928 — 14.824). Sprzedaż denaturatu wyniosła w r. 1929 — 73.440 hl. 100% i wykazuje w porównaniu z r. 1928 znaczny wzrost. O ile wzrost ten w terenie m. st. Warszawy (o $\pm 9\%$), czy też w woj. Pomorskim (o $\pm 20\%$) nie budzi żadnych podejrzeń, o tyle gwałtowne zwiększenie, o tyle gwałtowne zwiększenie się spożycia denaturatu w województwach wschodnich (Stanisławowskie ze 1570 hl. do 2110, Tarnopolskie ze 1120 do 2180, czyli prawie o 100%, a Wołyńskie nawet przeszło o 110%, bo ze 1190 do 2530 hl.) przy jednoczesnym spadku konsumcji spirytusu trunkowego nasuwa zupełnie uzasadnione podejrzenie, że w województwach tych, po zniesieniu sprzedaży denaturatu na kartki, ludność wiejska, stojąca w większości na niskim poziomie kulturalnym używa spirytus denaturowany do picia, z wielką szkodą dla zdrowia, gdyż prymitywne odkażenie wcale nie odbiera denaturatu właściwości trujących. Dla zapobieżenia temu, w najbliższym czasie będzie wprowadzone skażenie spirytusu nową mieszaniną skażającą, która zwiększając drażniącą właściwość smaku denaturatu, jednocześnie daleko trudniej będzie się poddawać zabiegom odkażającym.

Dochody państwowego monopolu spirytusowego.

W roku kalendarzowym 1929 dochody wyniosły Zł. 589.319 tysięcy (w r. 1928 — 581.789 tys.). Do Skarbu

Państwa i na rachunek samorządów wpłacono Zł. 474.167 tys. (w r. 1928 — 471.700). Gorzelnim zapłacono Zł. 64.945 tys. (w r. 1928 — 64.926 tys.), rektyfikacjom prywatnym Zł. 6.609 tys. (w r. 1928 — 5.843 tys.), różnym dostawcom Zł. 38.630 tys. (w roku 1928 — 29.581 tys.).

Na utrzymanie Dyrekcji wydano w r. 1929 Zł. 4.286 tys. co wynosi mniej niż 1/4% ogólnej sumy dochodów i chlubnie świadczy o oszczędnie prowadzonej administracji.

Wstrzymanie podań o pożyczkę przez Bank Rolny.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). W związku z ograniczonymi możliwościami w zakresie lokat na listy zastawne, Państwowy Bank Rolny, od szeregu miesięcy stosuje ograniczenia przy udzielaniu pożyczek długoterminowych, przy przyjmowaniu zaś nowych podań o pożyczkę uprzedza osoby zainteresowane, że ich zgłoszenia będą załatwione, gdy Bank rozporządza będzie dostatecznymi na ten cel środkami. Pomimo takiego zastrzeżenia do banku wpłynęła w ostatnim miesiącu wielka ilość podań o pożyczkę, zarówno na kupno gruntu, jak i na inwestycje rolne. Załatwienie tych podań przekracza możliwości finansowe banku, przedewszystkiem dlatego, że fundusze jego winny być użyte na pomoc dla drobnych rolników w formie gotówkowego kredytu krótkoterminowego i średnioterminowego. W tych warunkach nowe napływające podania nie mają szans załatwienia w roku bieżącym. Przewodniczący banku z dniem 15 lutego 1930 roku, aż do odwołania przyjmowanie podań o pożyczkę, zarówno na inwestycje rolne jak i na zakup gruntów z wyjątkiem podań od osób, którym stosownie do ustawy o wykonaniu reformy rolnej mają być przez okręgowy urząd ziemski udzielone pożyczki na kupno gruntów z funduszy zapomóg i kredytu ulgowego. Niniejszy komunikat nie odnosi się do terenu działalności P. B. R. w Katowicach.

Obrót czekowy P. K. O. w styczniu.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). Ogólny obrót czekowy P. K. O. osiągnął w styczniu r. b. sumę 2.086 milj. zł. z czego na obrót bezgotówkowy, przewlewy, wypadła 1.314 milj. zł., czyli 63 proc. Jednocześnie ze wzrostem obrotów czekowych w P. K. O. wzrosła liczba uczestników tego obrotu. W dniu 31 stycznia 1930 roku liczba czynnych kont czekowych P. K. O. wyniosła 63.243, wzrosła więc w ciągu stycznia r. b. o 804 konta. Kapitał złożony na rachunkach czekowych P. K. O. wyniósł w dniu 31 stycznia 1930 r. zł. 184.253.323,89.

Giełda warszawska z dn. 14. II. b. r. WALUTY I Dewizy.

Dolary	8,97—8,87—8,89—8,85
Gołdak	173,34—173,71—172,91
Nowy York	43,36 1/2—43,47—43,36
Pariz	8,901—8,923—8,883
Praga	34,94—35,03—34,85
Praga	26,39 1/2—26,46—26,33
Nowy York wpl. telogr.	8,921—8,941—8,901
Sawajorja	172,10—172,53—171,67
Stokholm	239,17—239,71—238,57
Berlin w obr. pryw.	212,94

PAPIERY PROCENTOWE.

Pożyczka inwest.	126,00—125,75
5% promowa dolar.	79,75—79,60
5% konwersyjna	51,00—52,00
8% L. Z. H. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
T same 7%	88,25
8% T. K. Przem. Pol.	82,00
7% ziemskie dolarowe	72,75
4 1/2% warszawskie	51,50
5% warszawskie	54,75—54,50
6% warszawskie	71,25—71,50

AKCJE.

Bank Pols. (bez kop. za r. 1929)	162,50—161,50
Bank Przem. Lwowski	105,00
Cukier	29,50—30,50
Firbel	33,00
Haberbusch	105,00
Gdański Monopol Tytoni	242,80

Proces Pleczkajtisa.

(Od specjalnego korespondenta A. T. E.).

Wystruc (Instertu g.).

Wczoraj przed sądem przysięgłym w Wystruciu rozpoczął się proces przeciwko sekretarzowi litewskiej partii socjaldemokracji Pleczkajtisowi i pięciu jego towarzyszym, których we wrześniu 1929 roku aresztowano na granicy Prus Wschodnich i Litwy w chwili, gdy chcieli przekroczyć granicę. Na proces przybyli liczni przedstawiciele prasy litewskiej, przybyli także korespondenci z Berlina, Królewca, Kłajpedy i wschodnich pruskich dzienników prowincjonalnych. Z polskich dziennikarzy na procesie jest korespondent A. T. E. z Królewca. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że przekroczyli bezprawnie granicę niemiecką, posiadając przy sobie materiały wybuchowe i broń palną. Oskarżeni pokolei opowiadają swe życiorysy, z których wynika, że wszyscy oni brali czynny udział w życiu politycznym Litwy, oraz w rewolucji w Tauragach.

W grudniu 1927 r., po opanowaniu rewolucji w Tauragach, oskarżeni uciekli bądź do Prus Wschodnich bądź do Polski, gdzie przebywali w Wilnie, Grodnie i Suwałkach. Opowiadania oskarżonych wywierają tragiczne wrażenia na przepelnionej publicznością sali. Szczególnie silne wrażenie czynią zeznania samego Pleczkajtisa. Pleczkajtisa opowiada dzieje swego żywota politycznego: o akcji przeciwko rządowi partii oraz o walce z dyktatorem Woldebarasem w obronie demokracji litewskiej. Zeznania Pleczkajtisa, bardzo niekorzystne dla stosunków wewnętrznych na Litwie czynią bardzo niemiłe wrażenia na obecnych dziennikarzach litewskich.

Do momentów charakterystycznych procesowi należy podnieść następujące: Prasa nacjonalistyczna Prus Wschodnich chciałaby podsunąć Polsce współdziałanie w akcji z Pleczkajtisem, niczem innym bowiem nie można sobie wytłumaczyć zapytania prokuratora, zwróconego do rzeczoznawcy sądu: czy znalezienie u oskarżonego materiały wybuchowe są pochodzenia niemieckiego czy innego.

Rzeczoznawca dr. Herdt stwierdza, że bomby nie są wyrobu niemieckiego, lecz prawdopodobnie pol-



Artydzielo, o którym mówi Warszawa i którego oczekuje całe Wilno! Złota Serja Polska 1930 r. „URODA ŻYCIA” nieśmiertelne dzieło St. Zeromskiego w tych dniach w kinie „Helios” 457

Ukonstytuowanie się Instytutu do Badań Europy Wschodniej.

W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się zebranie organizatorów Instytutu do Badań Europy Wschodniej. Na posiedzeniu tem wybrani zostają z posród wybitnych przedstawicieli świata naukowego Komitet w ilości 47 osób oraz ukonstytuują się władze Instytutu. Ponadto wygłoszonych zostanie szereg referatów.

Proces P. P. S. lewicy.

SOSNOWIEC, 14. II. 30. (Pat). W dniu dzisiejszym toczyła się przed tutejszym sądem okręgowym w dalszym ciągu rozprawa przeciwko członkom P. P. S. lewicy. Zeznawał szereg świadków, między innymi radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Bach, który oświadczył o szkodliwej działalności P. P. S. lewicy, dotyczącej łączności jej z Komunistyczną Partią Polski. W toku procesu dołączono prokuratorowi Jewkiewiczowi kalendarz komunistyczny na rok 1929, w którym PPS lewica wymieniona jest jako awangarda komunizmu w Polsce.

OGŁOSZENIA
do KURJERA WILEŃSKIEGO
i do wszystkich innych pism
po cenach bardzo tanich
p. z y m u j e
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 32.

W sprawie prześladowań religijnych w Rosji.

LONDYN, 14. II. 30. (Pat). Rada narodowa ewangelickich wolnych kościołów uchwaliła rezolucję, wyrażającą oburzenie i potępienie prześladowań religijnych w Rosji sowieckiej oraz domagającą się odprawiania modłów na intencję ofiar prześladowań.

Zgodnie z tradycją.

BUKARESZT, 13. II. (ATE). W Kiszyniowie miały miejsce poważne eskcesy antysemitki. Studenci wydziału teologicznego wybili szczyby w kawiarni „Venezia”, w której znajdowało się około 150 Żydów. Następnie studenci wtargnęli do zakładu i zdemolowali urządzenia. Właścicielka kawiarni, Żydówka, została dotkliwie poturbowana. Zandarmerja z trudem przywróciła porządek, dwóch studentów zostało zaaresztowanych. Wśród żydowskiej ludności w Kiszyniowie panuje wielkie wzburzenie.

Goście oklaski dla przeciwnika prohibicji.

WASZYNGTON, 14. II. (Pat). Komisja prawnicza Izby rozpoczęła ankietę w sprawie prohibicji. Przewodniczący komisji, który jest przeciwnikiem prohibicji, spotkał się z gorącymi oklaskami, gdy oświadczył, że ekspertem prohibicji dokonywany jest od lat 10 ciu bez zadowalniających wyników.

Miljon sto tysięcy franków za wykrycie sprawców porwania gen. Kutiepowa.

„Matin” donosi, że nieznaną osobistość wyznaczyła dalszą nagrodę w wysokości pół miliona franków dla tego, kto przyczynił się do odnalezienia gen. Kutiepowa martwym lub żywym, względnie przyczynił się do krycia sprawców porwania. Wobec tego ogólna suma nagrody wynoszącej za odnalezienie gen. Kutiepowa sięga już miliona stu tysięcy franków.

Rumuński szef służby bezpieczeństwa agentem bolszewickim.

BUKARESZT, 14. II. (Pat). Dzienniki donoszą o aresztowaniu szefa służby bezpieczeństwa, który został zademonstrowany jako

Demonstracja bezrobotnych.

HENDAYE, 14. II. (Pat). Wczoraj w Madrycie około 100 bezrobotnych urządziło manifestację na głównych ulicach miasta, usiłując dostać się do pałacu królewskiego. In-

terwenjowała policja, robiąc użytek z broni. Manifestanci napadali na sklepy podmiejskie, nie chcąc płacić.

ŚRODA KONSERWATORSKA.

Debiutował na 91-ej (91 również było osób na niej) Środzie jako prelegent p. Konserwator dr. Stanisław Lorenz. Przedtem jeszcze krótko zagaił p. Wit. Id. Hulewicz zapowiadając parę Śród następných, między innymi tak atrakcyjne, jak najbliższa autorska prof. Zdzichow-kiego, który przeczyta fragmenty ze swej książki o Napoleonie III-im, następnie przyjazd młodych poetów z grupy „wondryg”, (prawdopodobnie Sybyły, Maliszewskiego i Dobrowolskiego), potem wizyta pierwszej laureatki nagrody literackiej Wilna p. Kazimierzy Il. Konowickiej i inne. W najbliższą sobotę wyjeżdża wychieczka z Zw. Literatów Wileńskich do Grodna.

Następnie przemówił p. Konserwator mniej więcej w te słowa:

Według klasyfikacji słynnego archeologa nauka współczesna dzieli istniejące zabytki historyczne i artystyczne na „martwe i żywe”. Pierwsze to są te, które mają do dnia dzisiejszego wartość użytkową, mniej więcej zgodnie z celami do których zostały przeznaczone zasadniczo, drugie zaś to już tylko ruiny, niedające żadnych korzyści materialnych. Przedmiotem szczególnej troski stały się dla p. Konserwatora najpierw właśnie te drugie i natychmiast po swoim przyjeździe do Wilna zajął się nimi intensywnie. Zwidził wszystkie na terenie jego urzędu istniejące, mia-

nowicie zamek trocki, lidzki, krewski, miednicki, nowogrodzki i mirski, zbadał je odpowiednio i znalazł w groźnym stanie Najgroźniej przedstawiał się stan ruin trockich, szczególnie zamku na wyspie i dlatego a także dla ich wielkiej wartości architektonicznej i historycznej p. Konserwator niemi się przedewszystkiem zajął. Wymagały one natychmiastowej konserwacji, gdyż rozspanianie się w gruzu całych ich partji byłoby kwestją niewielu tygodni.

Roboty rozpoczęto 1-o lipca ub. roku, korzystając ze specjalnych dotacji państwowych. Kierował pracami bezpośrednio inż. arch. p. Jan Borowski, wydajnie pomagał p. Witold Girdwojn, autor planów ruin. Przedewszystkiem odkopano mury w miejscach koniecznych robót z gruzu, pozostałego po zawaleniu się górnych pięter w stosunkowo, nawet, niedawnej przeszłości. (Ile piętro w poł. XIX w.) Trzeba było przystępować, żeby się dostać do fundamentów od płn.-zach., 4 i pół metrową warstwą gruzu, zaś przy ścianie połudn.-zach. nie doszukano się fundamentów nawet na głębi 6-u metrów.

Bardzo ciekawych danych dostarczyło odkopanie dziedzińca wewnętrzny. P. Konserwator podkreśla, że wbrew temu co o tej części zamku w znanych relacjach mówiono, jest to dziedzińca a nie sala.

Potwierdza to brak śladów jakiegokolwiek sklepienia a następnie brama, będąca najwyraźniej bramą wjazdową. Odsłonięto w niej z podrumowiska schody (z resztkami drewnianych „trepów” na ceglanych stopniach) rozciągające się na wysokości 1 piętrowo do ganku dziedzińca wewnętrzny, który obiegał mury na tejże wysokości. Sklepienie schodów zachowało się nieźle aż do zalumu w pobliżu wejścia do izby w wieży na I piętrze. Ponieważ wyżej sklepienie zostało zniszczone przy upadku przedniej części wieży, przeto przy budowie nowej skarpy, która sięga do wys. II-o piętra, zrekonstruowano brakujące w tej części schodów: ścianę i sklepienie, zachowując w ten sposób wylot schodów do wnętrza bramy. Przekopanie dziedzińca potwierdziło raz jeszcze dzieło o braku na nim budowli. Znalaziono jedynie ślady śmietnika ze zwierzęcymi kośćmi oraz szczątkami naczyń gospodarczych.

W dalszych poszukiwaniach stwierdzono zachowanie się sklepienia przyziemia. Niestety poprzestano na tem stwierdzeniu, gdyż dalsze odkopywanie musiałoby pociągnąć za sobą natychmiastową konserwację, na co nie było środków w ub. okresie.

Właściwe roboty konserwacyjne rozpoczęto nie od zabezpieczenia najlepiej zachowanej i najcenniejszej części zamku, mianowicie wieży wjazdowej, mimo jej największego zagrożenia, lecz od wzmożnienia przylegających do niej murów. Po

odsłonięciu ich z gruzu, wypełniono w nich liczne wytrywy, oraz przemurowano części zmuszające nieraz do 1 m. wgląd. Następnie zrekonstruowano 4 skarpy narożne, wprowadzając w nich pewne drobne zmiany podyktowane przez względy konserwacyjne. Ze jest to rekonstrukcja, świadczą o tem odnalezienie fundamenty, oraz dawne miejsca zacementowania tych skarp. Wspomniane zmiany polegają na tem, że w stosunku do owych śladów niektóre skarpy nieco podwyższono. Poza skarpami narożnymi były jeszcze sześć podpierających ściany, jako assekuracja sklepień I-o i II-o piętra, obecnie nieistniejących, przeto skarpy te dziś już są zbędne i nie będą, zrekonstruowane.

Najciekawszym momentem badań było odkopanie najniższej kondygnacji wieży. Znalaziono tam bardzo ciekawe sklepienie (bramy wjazdowej) krzyżowe z zachowaniem profilowaniem, oraz przed bramą — resztki zwodzonego mostu. Zakonserwowanie wieży było zadaniem osobiście trudnym. Zdecydowano się na posunięciu, z punktu widzenia konserwatorskiego niewskazanego, ale to konieczne, mianowicie w celu uratowania pochylonego już leko do przodu wieży wsparło ją od tej strony dwiema bezmała dziesięciometrowymi skarpami.

To byłyby najważniejsze prace w zamku na wyspie. Poza tem dokonano szeregu drobnych, często prowizorycznych zabezpieczeń. Co do przyszłości sklepień przyziomu

to jeszcze nie sprecyzowano sposobu ich zabezpieczenia przed zniszczeniem. Jest niewątpliwie, że trzeba je będzie czemś pokryć i dać ujście dla zbierającej się na nich wody. Kwestja materiału, którego użyto na owo pokrycie nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Zdecydowano natomiast zabezpieczenie korony murów. Będzie ona przemurowana w ten sposób, że dotychczasowe, względnie identycznie wykonane, nowy materiał zostanie położony na nowej zaprawie. Inne sposoby, jak zalewanie korony murów betonem albo pokrywanie jej darciną stosowane przez Niemców, tak się zdyskredytowały w dotychczasowych doświadczeniach, że uznane zostały za zupełnie niewłaściwe.

Po zakończeniu robót na wyspie przystąpiono do konserwacji ruin zamku ładowego. Stan ich był również dość alarmujący, choćby ze względu na lecące z korony murów cegły na głowy przechodniów. Poczyniono szereg najpilniejszych, przeważnie prowizorycznych zabezpieczeń, główne prace, wobec braku odpowiednich funduszy zwłaszcza, odkładając do następnego sezonu.

Tyle o Trokach. W dalszym ciągu swojej tak interesującej relacji, p. Konserwator przeszedł do zamku Wileńskiego. Z wymienionych, ten, bodajże najmniej ma zachowanych murów, cztery niezbyt wysokie ściany (do 6 m.) tworzące mniej więcej — kwadrat o boku kilkudziesięciometrowym. Działalność p. Konser-

watora ograniczyła się tu, narazie, do wydania paru zarządzeń zapobiegawczych jak: usunięcie strzelnicy z posród murów, szpetnej bramy drewnianej i t. p.

Krewo. Tu zamek uległ częściowemu zniszczeniu w czasie wojny. Jedyna zachowana baszta zburzona została dzięki Niemcom, którzy w tych murach urządzili sobie jakieś stanowisko bojowe. Czy basztę ową odbudować, czy nie? Raczej nie. Chociaż bowiem istnieją doskonale zdjęcia, dające dokładne pojęcie o jej dawnym wyglądzie, oraz usna tradycja, byłoby to jednak nado wbrew zasadom o konserwacji zabytków, jako zrobienie rzeczy całkowicie nowej, już nie konserwacja a imitacja zabytków. Ruiny krewskie wymagają szeregu zabezpieczeń, przeważnie niezbyt znacznych. Tymczasem jednak nie się nie da zmieścić w ramach obecnego budżetu. Poczynione zostały tylko różne zarządzenia zapobiegawcze, jak — zakaz zaorywania wnętrza zamku, usunięcie targowiska, wraz z przylegającą do murów budką weterynarna etc. Znacniejsze prace konserwacyjne (podarcie jednej ze ścian skarpami) wraz z odpowiednimi badaniami (wedle pewnych oznak obciążającymi ciekawe odkrycia) zostaną niezwłocznie przedsięwzięte po uzyskaniu na te cele odpowiednich sum.

Miedniśi są bardziej zagrożone niż Krewo. Więcej w nich z dawnego zamku pozostało, więcej też jest do konserwowania. Sytuacja jest przede wszystkim dlatego nie-

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Przygotowania do przyjęcia p. prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z zapowiedzianym na miesiąc czerwiec przyjazdem do Wilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego — na terenie województwa wileńskiego

czynione są już przygotowania do przyjęcia dostojnego gościa.

Pan prezydent zwiedzi powiaty: wileńsko-trocki oszmiański, święciański i postawski.

Groźny pożar w Lidzie.

10 osób poparzonych. — Straty około 150 tysięcy zł.

(Od własnego korespondenta z Lidy).

Nad ranem, dnia 13 lutego w tutejszej fabryce oleju wybuchł groźny pożar, który strawił gmach fabryczny z urządzeniem i zapasami, znajdującymi się w magazynach. Pożar ten bardzo był trudny do zlokalizowania, że zarówno w składzie jako też i w gmachu fabrycznym znajdowało się półtora wagonu pokostu, który w dniu następnym miał być zawożony do jego nabywców.

Pożar, który stał się bardzo groźny ze względu na sąsiednie zabudowania drewniane oraz silny wiatr, ściągający na miejsce katastrofy miska ochotniczej straży pożarnej, nadto straż 5 p. lotniczego, kolejową i 77 p. p., oddziały wojska z 77 p. p. oraz tłumy mieszkańców. Najsukceszniejszą pomocą udzieliła tutejsza straż ochotnicza, która pierwsza zjawiła się na miejscu pożaru, przed wszystkimi innymi strażami.

Powodem groźnego pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze świecą, przy której pracowano z powodu braku prądu elektrycznego.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego. Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie. Straty wynoszą 150 tys. zł. Jak się dowiadujemy właściciele spalonych fabryk mieli ubezpieczoną w jednym z towarzystw Assekuracyjnych.

Niedoszły bratobójca przed sądem.

(Od własnego korespondenta z Lidy).

W dniu 12 lutego Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpatrywał sprawę miedzianka wsi Male-Nowosłady, gminy wronowickiej, Konstantego Wojzani, który w dniu 29 sierpnia 1929 r. na tle nieporozumień wynikłych w czasie podziału gruntów, uświadł zabieg swego brata Franciszka, zadając mu kilka ciosów połamem w głowę, wskutek czego nastąpiło pęknięcie

czaszki. Poszwankowany Franciszek Wojzani, po kilkumiesięcznej kuracji w szpitalu odzyskał jednak zdrowie i pociągnął niedoszłego bratobójcę do odpowiedzialności sądowej.

Po rozpoznaniu sprawy i przyznaniu się oskarżonego do winy Sąd Okręgowy skazał Konstantego Wojzani na 2 lata ciężkiego więzienia ze skutkiem z art. 28 i 30 K. K.

Tajne gorzelnictwo kwitnie zalewając wsie nasze samogonką.

W gminie zaleskiej, powiatu dziśnieńskiego w ciągu kilku dni ostatnich wykryto aż trzy potajemne gorzelnie, a więc: we wsi Zabocze, w zagrodzie Anny Poczeko, we wsi Ziemie — u Mikołaja Kuchty oraz w chacie Teodora Krywonka, gospodarza wsi Mukiżno.

Wszystkie znaleziono urządzenia do produkcji samogonki i wyprodukowany spirytus.

Libacja z okazji chrzcin zakończyła się tragiczną śmiercią jednego z biesiadników.

U gospodarza z pod Mołodęciami Szymona Karpowicza, z okazji chrzcin odbywała się buczna zabawa przy jeszcze buczniejszej libacji.

Między gośćmi znajdował się też brat gospodarza Teodor Karpowicz który wraz z żoną specjalnie przybył na tę uroczystość, wsi Budziejewiczyna, gminy zabrzezkiej, p. wolożyńskiego.

On to tak serdecznie spotykał pojawienie się nowego bratanka, że do snu położył się

z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze świecą, przy której pracowano z powodu braku prądu elektrycznego.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego.

Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie.

Straty wynoszą 150 tys. zł. Jak się dowiadujemy właściciele spalonych fabryk mieli ubezpieczoną w jednym z towarzystw Assekuracyjnych.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego.

Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie.

Straty wynoszą 150 tys. zł. Jak się dowiadujemy właściciele spalonych fabryk mieli ubezpieczoną w jednym z towarzystw Assekuracyjnych.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego.

Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie.

Straty wynoszą 150 tys. zł. Jak się dowiadujemy właściciele spalonych fabryk mieli ubezpieczoną w jednym z towarzystw Assekuracyjnych.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego.

Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie.

Straty wynoszą 150 tys. zł. Jak się dowiadujemy właściciele spalonych fabryk mieli ubezpieczoną w jednym z towarzystw Assekuracyjnych.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego.

Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie.

Straty wynoszą 150 tys. zł. Jak się dowiadujemy właściciele spalonych fabryk mieli ubezpieczoną w jednym z towarzystw Assekuracyjnych.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego.

Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie.

Straty wynoszą 150 tys. zł. Jak się dowiadujemy właściciele spalonych fabryk mieli ubezpieczoną w jednym z towarzystw Assekuracyjnych.

Powstały pożar zauważyli robotnicy, zatrudnieni przy pracy w tej fa-

brzyce i byłby go w zarodku stłumił, lecz brak było wody z powodu niefunkcjonowania, znajdującej się wewnątrz fabryki studni.

Pożar widoczny był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, zwłaszcza, kiedy pękły cysterny wypełnione olejem. Przy gaszeniu ognia 10 osób doznało silnego poparzenia twarzy i rąk, których zaraz przewieziono pod opiekę lekarską tutejszego szpitala powiatowego.

Między poparzonymi znajdują się dwie osoby z lidzkiej ochotniczej straży pożarnej, 4 osoby wojskowe z 77 p. p. i 4 osoby cywilne. Bardzo ciężko poparzeni zostali: Makiewicz Władysław i Chelski Józef szeregowiec 77 p. p. oraz Gorelik i Mejer z L. O. P. P.

Akcją pożarową kierował zastępca naczelnika L. O. P. P. p. M. Polaczek, którego skuteczną, ofiarną i pełną poświęcenia praca zasługuje na specjalne uznanie.

BRASŁAW

+ Kursy hodowlane. W dniach 5, 6 i 7 b. m. odbyły się w majątku Szeźbnie, gm. mierskiej trzydniowe kursy hodowlane praktyczne i teoretyczne, zorganizowane staraniem Sejmiku. Na kursy uczęszczało 80 osób. Wykłady prowadził agronom powiatowy Eljasz Trapszo, instr. hodowli Szeźbowski, dyrektor szkoły rolniczej w Olsie Wysokich i starszy kontroler obór Ciepła. Zajęcia praktyczne dotyczyły rozpoznawania cech mleczności u krów i składania norm żywienia. Wynikami kursów było zorganizowanie kół hodowców wsi w rejonie Szeźbnie, do którego przystąpiło kilkunastu gospodarzy.

GŁĘBOKIE

+ Zebranie Kółka Rolniczego. Odbyło się w Wieżachmiem zebranie członków Kółka Rolniczego Samopomocy. Na zebraniu tem poruszono cały szereg spraw związanych z rolnictwem. Omawiano kwestję popierania filii mleczarskiej, którą Kółko ma zamiar utworzyć w kol. Michale i zaprojektowano utworzenie świetlicy w Wieżachmiem, celem umożliwienia urządzania wykładów z różnych dziedzin dla miejscowej młodzieży.

LIDA

+ Z działalności Lidzkiego Kola Amatorskiego. Z okazji święta pułkowego 77 p. p. Kowaleńskiego w Lidzie, zespół amatorski odegrał w dniu 11 lutego na scenie 77 p. p. 3-aktową komedię p. t. „Czar munduru”. Szeregiem zapewniono widowni i rzęście oklaski wiaty amatorów aktorów, którzy nie zapomnieli także i o naszych żołnierzach. Zespół, składający się z pań Tomanowskiej, Baronowej i Holowaczówny oraz pp. Juraho, Chelstowskiego i Michalskiego, zyskał na swej opinii, wykonując swoje role bez zarzutów. Komedia odegrana już poprzednio 2-krotnie na scenie wieżachmiem, cieszyła się dużym powodzeniem w 77 p. p., zwłaszcza, że niektórzy z aktorów (p. Baronowa i p. Juraho) wywoływali dużym powodzeniem swą rolę, wśród tłumy widzów, kaskady homerycznego śmiechu.

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, zespół ten, pod kierownictwem p. Juraho wystąpił w Lidzie szereg trudniejszych sztuk, z których kilka odegrano nawet po za obrębem powiatu lidzkiego. Zjemyśmy więc temu żywemu zespołowi amatorskiemu owocnej pracy nadal, z której społeczeństwo lidzkie miało już wiele korzyści kulturalno-światowych.

SZUMSK

+ Ofiara własnej nieostrożności. Na terenie gminy szumskiej przed kilku dniami miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Podczas ślizgania się na łyżwach po jeziorze „Dymasz” pokryte cienką warstwą lodu ułonił 17-letni Jan Wacławowicz, mieszkaniec wsi Zalesie.

Z POGRANICZA

+ Dezercerzy z armii czerwonej. Podług danych poszczególnych baonów K. O. P., brygady wileńskiej w miesiącu ubiegłym na terytorjum polskie z Rosji sowieckiej zbiegło ogółem 14 żołnierzy armii czerwonej w pełnym unundurowaniu i uzbrojeniu. Większość z nich wykazała gotowość i chęć służenia w armii polskiej.

Zjazd Delegatów Związku Pocztowego P. W. i Wych. F. Okręgu Wileńskiego.

W dniu 9 lutego 1930 r. odbył się w lokalu „Świętli Pocztowej” w Wilnie pierwszy Walny Zjazd Delegatów, młodej jeszcze, a już dzisiaj tak świetnie na przyszłość nadzieje rojującej pocztowej organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego Okręgu W. W. W. P. i T.

Na Zjazd ten przybyło cały szereg delegatów, reprezentujących większe oddziały zamiejscowe jak Brzesko n/B., Grodno, Baranowice, Lida, Wolkowsk i, i in.

Przewodniczącym obradom, wybrany przez akłamację, kierownik oddziału Dyrekcji p. E. Kozłowski. Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu Okręgu składa dotychczasowy prezes insp. Ożdźniński, przedstawiając w dłuższym przemówieniu przebieg organizacji Związku, pracę Zarządu, trudności i osiągnięte rezultaty.

Przemówienie to przyjęli z zadowoleniem i pełnym zrozumieniem zasług położonych przez ustępującego prezesa i zarząd i wyrazili im gorące podziękowanie. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył M-r Wierzbicki. Ze sprawozdania tego widzimy z jak dużymi trudnościami organizacyjnymi rząd musiał się borykać i jak, stosunkowo dobrze, z nich się wywiązał.

Po zatwierdzeniu statutu wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego zarządu, której wynikiem było uchwalenie absolutorjum.

W czasie obrad nad statutem, zaszczytliwy Zjazd swym przywódcą, Dyrekcji p. inż. Zuchowicz, interesując się żywo obradami Zjazdu i biorąc w nich przez dłuższy czas czynny udział.

W dyskusji ogólnej, jaka się wywiązała nad sprawozdaniem delegatów poszczególnych oddziałów, z których okazało się, że 6 zorganizowanych na terenie okręgu oddziałów, liczą obecnie 871 członków, zabierał głos cały szereg członków Związku, wykazując bardzo duże zainteresowanie pracami Związku, omówiono prztem wyczerpująco zagadnienia dalszych prac i zamierzeń, jakie na przyszłość stoją przed organizacją, między innymi uchwalono zorganizować Oddziały w Pińsku, Stołpcach i Słonimiu.

W końcu dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgowego w następującym składzie: Prezes — inż. M. Nowicki, Naczelnik Wydziału Dyrekcji P. i T.

I. vice-prezes — dr. Sowiński, Naczelnik Wydziału Dyrekcji P. i T.

II. vice-prezes — insp. Ożdźniński, Sekretarz — Wernicki, Sekretarz — Genusz.

Członek zarządu — dyrektor L. Laski, „ — Mierzejewski, „ — Morawski.

Komisja Rewizyjna: J. Głowicz, naczelnik Urzędu Pocztowego Wilno I.

M-r Wierzbicki, kierownik Oddziału Dyrekcji.

A. Meyer — naczelnik Urzędu Pocztowego Wilno 2.

Zastępcy: N. Teodorowicz — naczelnik Wydziału Dyrekcji P. i T., M-r W. Ostrowski, Komendant Okręgu — mjr. Eug. Kozłowski.

Jako wyraz wdzięczności dla twórcy idei P. W. i W. F. Walny Zjazd jednogłośnie uchwalił Zarząd do wyjedynania Związku zaszczytu przyjęcia przez Marszałka Piłsudskiego gońców honorowego Prezesa Organizacji.

Ponadto w uznaniu zasług położonych dla organizacji pocztowej przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego nadano godność honorowego członka organizacji p. ministrowi P. i T. inż. Ignacemu Boernerowi i prezesowi Dyrekcji Warszawskiej p. inż. Józefowi Zóltowskiemu.

Do wygrania cenne fanty. Wstęp dla czł. 1 zł., dla gości 1,50 zł. Bufet 1 p. a. p. Leg. obficie zapoatrzone. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Do wygrania cenne fanty. Wstęp dla czł. 1 zł., dla gości 1,50 zł. Bufet 1 p. a. p. Leg. obficie zapoatrzone. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Do wygrania cenne fanty. Wstęp dla czł. 1 zł., dla gości 1,50 zł. Bufet 1 p. a. p. Leg. obficie zapoatrzone. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Do wygrania cenne fanty. Wstęp dla czł. 1 zł., dla gości 1,50 zł. Bufet 1 p. a. p. Leg. obficie zapoatrzone. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Do wygrania cenne fanty. Wstęp dla czł. 1 zł., dla gości 1,50 zł. Bufet 1 p. a. p. Leg. obficie zapoatrzone. Początek o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA

Sobota 15 Lutego
Dziś: Faustyna i Jowity.
Jutro: Juljanny P. M.
Wschód słońca: — g. 6 m. 53
Zachód — g. 16 m. 48

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 14 II—1930 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 765
Temperatura średnia: — + 1
najwyższa: — + 2
najniższa: — 0 C

Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: zachodni.
Tendencja barom.: stan stały.

Uwagi: pochmurno.

OSOBISTE

— Prezydent miasta Wilna p. meo. Folejewski, po kilkudniowym pobycie w Warszawie, w dniu wczorajszym powrócił do Wilna i objął urządowanie.

MIĘSKA

— Inspekcja rynków. W dniu wczorajszym na rynkach miejscowych władze admistracyjne przeprowadziły szereg lustracji, badając urządzenia sprzedaży.

W wyniku inspekcji sporządzono 7 protokółów karnych.

— Drobni handlarze interwencyjni. Drobni handlarze z hal miejskich opracowali memoriał do Licy Skarbowej z żądaniem zastosowania szeregów ulg podatkowych. Żądania swoje potencji motywują rozpaczą sytuacją materialną.

WOJSKOWA

— Prace przygotowawcze do poboru rocznika 1909. Odnosnie władze miejskie podjęły już wstępne prace przygotowawcze do poboru rocznika 1909. Pobór rozpocznie się prawdopodobnie w dniu 5 maja i trwać będzie do końca czerwca.

W związku z zbliżającym się poborem przygotowano listy poborowych.

Komisja poborowa mieścić się będzie w lokalu przy ulicy Bazyljańskiej 2.

UNIWEERSYTECKA

— Nowy docent na uniwersytecie S. B. w Wilnie. Przed kilku dniami dr. Aleksander Chelmoński, habilitowany został na docenta prawa handlowego i wekslowego na wydziale prawa i nauk społecznych U. S. B.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Kolo Filologów. Staraniem Kola Filologów U. S. B. w sobotę dnia 15 lutego b. r. w Sali Śniadeckich prof. U. S. B. Stefan Srebrny wygłosił odczyt p. t. „Walka starych z młodymi w Atenach” początek o godz. 7-ej wieczorem.

— Sobótka w Ognisku. Dnia 15 b. m. w Ognisku akademickim (Wielka 24) odbył się sobótka. Początek o godzinie 9-ej wieczorem, koniec o 4-ej rano. Wejście za okazaniem kart wstępu zł. 2,50, akcjad. 1,50. Muzyka p. Matulewicz.

ŻYCIE LITEWSKIE

— Obchód rocznicy niepodległości Litwy. Doroczny obchód rocznicy ogłoszenia niepodległości republiki litewskiej, organizowany przez miejscowe społeczeństwo litewskie, odbędzie się dnia 16 b. m.

Program obchodu przewiduje z rana uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja oraz wieczorem akademję z udziałem chóru w sali klubowej.

— Wiec związku studentów Litwinów. 15 b. m. odbędzie się w związku studentów Litwinów. Na porządku dziennym szereg doniosłych kwestyj.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

— Sejmik Spółdzielcy. Donoszą nam ze Związku Spółdzielcy Polskich, że tegoroczny Sejmik otworzy Dyrektor Centrali Zw. Spół. Pol. p. Józef Szymul, podany program Sejmiku rozszerzony będzie referatem p. dr. A. Calkosińskiego, członka Patronatu Poznańskiego Związku Spółdzielni Rolniczych i Gospodarczych” i referatem p. K. Hallera p. t. „Spółdzielnie rolniczo-handlowe wobec trudnej sytuacji gospodarczej”.

— Z T-wa Muzycznego „Lutnia”. Zarząd Wil. T-wa Muzycznego „Lutnia” przystępuje w sezonie bieżącym do organizacji małych zespołów śpiewających, kwartetów, duetów etc. oraz dając do zwiększenia liczebności chóru mieszanego w celu wykonywania większych utworów muzycznych — zwraca się do wszystkich śpiewaków wileńskich nielależnych dotąd do żadnych organizacji śpiewających świeckich z propozycją przystąpienia do prac w chórze lub w jednym z zespołów wokalnych T-wa „Lutnia” odpowiednio do kwalifikacji głosowej.

Zapisy kandydatów do chóru i zespołów jak również na członków T-wa przyjmują Sekretariat T-wa (A. Mickiewicza 8) w niedzielę i czwartki od g. 8—9 i pół wiecz.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zebranie T-wa Przyjaciół Nauk. W sobotę 15 b. m. w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) odbędzie się posiedzenie Wydziału III Tow. Przyjac. Nauk o godz. 19.

Porządek dzienny zawiera odczyt prof. dra Jaworskiego: — Uwagi o ustroju Wilna w dobie Jagiellońskiej.

— Posiedzenie Wil. Tow. Otolaryngologicznego. W niedzielę dnia 16 lutego r. b. o godz. 10.30 w lokalu Kliniki Otolaryngologicznej U. S. B. na Antokułu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Sekcji Wileńskiej Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2) Pokaz chorych z Kliniki Otolaryngologicznej U. S. B.

SPRAWY ROLNE

— Kursy dla rolników. W okresie od 12 do 12 II samonadz powiatowy zorganizował w Karpolu, Żośnie i Hrudzowie kursy dla rolników, przy udziale prelegentów z Wilna. Urządzone 7 pogadanki w sprawach przysposobienia rolniczo, 10 odczytów o uprawie roli i użyciu sztucznych nawozów. Zorganizowano 2 spółdzielnie mleczarskie, 1 kolo gospodny włościański oraz 3 punkty kontroli obór, przeprowadzono lustrację w 7 gospodarstwach przykładowych i sprawozdanie rachunkowe tychże gospodarstw. Zorganizowano konkurs żywienia przysiat.

ZABAWY

— Tombola-taneczna. Dnia 20 lutego r. b. W. K. S. Pogrzeb urządziła w kasynie 1 p. a. p. Leg. ul. A. Mickiewicza 13, Tombolę-tanecz

Z OSTATNIEJ CHWILI

Konferencja londyńska.

Poglądy Japonii na kwestię rozbrojenia na morzu.

LONDYN, 14. II. (Pat.). Japońska delegacja na konferencję morską ogłosiła wczoraj memorandum, streszczające poglądy Japonii na kwestię rozbrojenia na morzu w świetle dotychczasowych wyników konferencji. Memorandum japońskie wyraża pragnienie przyjęcia formuły, harmonizującej z dwoma teoriami — globalną i kategorjalną, oraz zgłasza gotowość Japonii przyjęcia propozycji o zaprzestaniu w ciągu lat 6 do roku 1936 budowy jakichkolwiek statków wojennych.

Japonia wyraża swą zgodę na obniżenie pojemności jednostek pancerników z 35 tys tonn do 25 z maksymalnym kalibrem dział 14 cali, oraz godzi się na przedłużenie wieku służby pancerników z 20 do 26 lat. W kwestii łodzi podwodnych Japonia przyłącza się do postanowienia ogólnego o stosunku łodzi do statków handlowych podczas działań wojennych. Memorandum japońskie opowiada się poza tym za przyjęciem granic pojemności łodzi podwodnych i ostatecznego ich wieku służby na lat 13.

Nie wypowiedzieli się tylko Włochy.

LONDYN, 14. II. (Pat.). Wobec ogłoszenia wczoraj memorandum japońskiego i francuskiego, dotychczas cztery państwa morskie zadeklarowały już swoje zasadnicze poglądy na kwestię metod ograniczenia zbrojeń morskich. Z deklaracją

nie wystąpiła dotąd delegacja włoska, wiadomo jednak, że stoi ona na stanowisku parytetu z najsilniejszym kontynentalnym państwem morskim i opowiada się przeciwko współzawodnictwu w tej dziedzinie.

Które okręty nie podlegają żadnym ograniczeniom.

LONDYN, 14. II. (Pat.). Podkomisja rzeczoznawców ustaliła w dniu dzisiejszym, które okręty nie podlegają żadnym ograniczeniom. Za podstawę przyjęto kompromis genewski z 1927 roku, z niektórymi zmianami, z których najważniejszą jest ta, że ustalono szybkość takich okrętów na 20 węzłów, zamiast 18, które przewidywał kompromis genewski.

Wyłączono z ograniczeń: 1) Wszystkie okręty, pływające po powierzchni morza, poniżej 600 tonn, 2) wszystkie okręty, pływające po powierzchni morza, o pojemności ponad dwa tysiące tonn, o ile nie posiadają armat większych niż 6-calowe, o ile nie posiadają więcej niż 4 armaty większe od 3-calowych, wreszcie o ile nie są skonstruowane dla celów podwodnych.

Litwa niezadowolona jest z Łotwy i Estonii.

W związku z podróżą warszawską prez. Strandmana, pisze „Liet. Aidas“ iż zadała ona cios idei związku nadbałtyckiego. Poza tym atakując urzędnika litewskiego posła litewskiego we Francji Schumana, zarzucając mu iż z jego inicjatywą odbył się w dniu 23 stycznia r. b. w Paryżu odczyt pełnego dziennikarza francuskiego o Litwie, przyczem prelegent użył barw jak najczarniejszych. Konspekt odczytu znany był posłowi litewskiemu —

wg. „Liet. Aidas“ — już przedtem. Urzędowa wyraża wreszcie życzenie by zjawiska podobne na przyszłość nie miały miejsca. Dnia 13 b. m. usiłowała grupa, złożona z kilkuset osób, głównie studentów, urządzić demonstrację przed gmachem poselstwa estońskiego w Kownie, na znak protestu przeciwko bytowi prez. Strandmana w Wilnie. Policja demonstrantów rozproszyła.

Średniowieczna egzekucja.

PEKIN, 14. II. (Pat.). 22 osoby, wśród których znajdowały się 2 kobiety, uznane winnymi pogwałcenia przepisów prawa przez dokonanie zbrodni, gwałtu lub rabunku były w dniu wczorajszym obwołane po ulicach

miasta w specjalnym wozie, przeznaczonym dla skazańców, poczem zostały rozstrzelane przez żołnierzy. Setki widzów uczestniczyły przy wykonywaniu egzekucji.

Znaczne obszary Sardynii pod wodą.

RZYM, 14. II. (Pat.). Wskutek huraganu i silnego przypływu zalana została w Sardyni znaczna przestrzeń. Zawalił się szereg

budynków i wiele mostów uległo zniszczeniu. Szkody są olbrzymie.

Pożar wielkiego gmachu.

RYGA, 14. II. (ATE). Podczas budowy wielkiego dwupiętrowego budynku, przeznaczanego na mieszkania dla urzędników sowieckich instytucji centralnych w Moskwie wybuchł pożar, który zniszczył większą część

już prawie wykończonego gmachu. G. P. U. prowadzi energiczne śledztwo. Istnieje bowiem przypuszczenie iż pożar jest dziełem sabotażowej organizacji antysowieckiej.

Echa wykrycia gniazda komunistycznego w Warszawie.

WARSZAWA, 14. II. (Pat.). Władze zakończyły już dochodzenia w związku z wykryciem gniazda komunistycznego w Zw. Zawodowym Pracowników Biurowych i Handlowych w Warszawie.

Zebrało sensacyjne materiały, dowodzące łączności związku z komunistami zagranicą. Jak ustalono związek stosował szeroki terror wobec pracodawców-członków związku.

Zamach na pociąg.

KATOWICE, 14. II. (Pat.). Wczoraj późnym wieczorem, na lokomotywie pociągu, który przybył na dworzec w Bytomiu ze stacji Bobrek, zarzucono bombę w kształcie rury żelaznej. Jak się okazało masywna parowozu Karol Starzyński zaważył, że w czasie przejazdu pociągu ze stacji Bobrek do Bytomia, rzucono na parowóz, przypuszczalnie z mostu, znajdującego się między temi stacjami jakiś przedmiot.

Bomba upadła na cylinder parowozu, lecz nie wybuchła. Prawdopodobnie lont doznał uszkodzenia, nie dosięgając linyzoty, którym bomba była wypełniona. — Zawiadomione o wypadku władze niemieckie zabraly pociąg do zbadania. Dochodzenie w toku.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobromska 5.

Od dn. 12 do 17 lutego 1930 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

W rolach gl.: **„Ostatni syn“** Margaretta Mann, June Collyer, Charles Morton, James Hall i Księżę Leopold Habsburg. Nad program: **„Kwitające Kolorado“** Zdjęcia z natury w 1 akcie.

Wielki dramat w 13 aktach. Najpotężniejsza epopeja miłości matozycznej. Zdzjęcia z natury w 1 akcie.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(słobk dworca kolejow.)

Dziś! **Trzy namiętności**

Początek seansów o godz. 3-ej. — — — — w niedzielę i święta o godzinie 4-ej.

dramat w 10 akt. W rol. gl. **Iwan Petrowicz i Alice Terry**

KINO-TEATR
„HELIOS“
Mickiewicza 33.

Dziś! Niespodzianka! **MISS POLONJA** roku 1930 w „HELIOSIE“ Sensacja doby obecnej. Bogini wczesnoświatowej sławy, roducażka nasza

W rolach gl.: **„Ulica potępionych dusz“** Margaretta Mann, June Collyer, Charles Morton, James Hall i Księżę Leopold Habsburg. Nad program: **„Kwitające Kolorado“** Zdjęcia z natury w 1 akcie.

Wielki dramat w 13 aktach. Najpotężniejsza epopeja miłości matozycznej. Zdzjęcia z natury w 1 akcie.

SKŁADY Nasion L. Jasńskiego
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-55
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125

PANIKA DOLAROWA NIE JEST STRASZNA
Posiadacze sum dolarowych otrzymują bezpłatne fachowe porady w **Domu Handl.-Komisowym „ZACHĘTA“** Mickiewicza 1, tel. 9-05. 452

Akušerka
Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 8093

KINO-TEATR
„HOLLYWOOD“
ul. A. Mickiewicza 22.

Ramon Novarro, Renée Adorée i Marcelina Day w obrazie **„Pewien młody człowiek“**

Reżyserja: HOBART HENLEY. Wielki dramat erotyczny, ilustrujący dzieje miłości mężczyzny, który uwodził każdą napotkaną kobietę. Najpiękniejsza plaża świata Biarritz na ekranie. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,25. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny normalne.

W rolach gl.: **„Niewolnica księcia Borysa“** W rolach głównych przepiękna **Billie Dove** (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżka Sergiuszka“) i ulubieniec kobiet, czarujący **Ben Lyon**.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 9-ga-gara- odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika przedsiębiorstwa asenizacyjnego „Autosaniacja“, składającej się z auta ciężarowego, gumy, ramek miedzianych do rur i innych przedmiotów, oszacowanych dla licytacji na sumę 705 złotych na zaspokojenie pretensji Polskiej Spółki Akcyjnej „Dunlop“, Judela Włodawskiego, Sp. Akc. „Sztandar“ — „Nobel“ i firmy M. W. Ajszenstadt.

500 mp. DREWNA OPAŁOWEGO LOCO ST. RUDZISZKI
sopotowego, brzoźowego i olszowego sprzedaje **Nadleśn. Inklaryskie, poczta Rudziszki**

INŻYNIER
BOLESŁAW FROM
Kursy kierowców samochodowych.
Centrala: Warszawa. Oddz.: Łwów, Suwałki-Boroza Kart., Żegrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Miawa, Katowice i inne.

KINO-TEATR
„SŁOŃCE“
Dębowskiego 5.

Dziś! Wielki erotyczny salonowy film **„Niewolnica księcia Borysa“**

W rolach gl.: **„Niewolnica księcia Borysa“** W rolach głównych przepiękna **Billie Dove** (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżka Sergiuszka“) i ulubieniec kobiet, czarujący **Ben Lyon**.

W rolach gl.: **„Niewolnica księcia Borysa“** W rolach głównych przepiękna **Billie Dove** (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżka Sergiuszka“) i ulubieniec kobiet, czarujący **Ben Lyon**.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 9-ga-gara- odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika przedsiębiorstwa asenizacyjnego „Autosaniacja“, składającej się z auta ciężarowego, gumy, ramek miedzianych do rur i innych przedmiotów, oszacowanych dla licytacji na sumę 705 złotych na zaspokojenie pretensji Polskiej Spółki Akcyjnej „Dunlop“, Judela Włodawskiego, Sp. Akc. „Sztandar“ — „Nobel“ i firmy M. W. Ajszenstadt.

Do wynajęcia odremontowane mieszkanie
3 pokoje i kuchnia z wygodami. **W. Pohulanka 2**

SPRZEDAM
dwa domy drwiniane i ziemi ogrodowej około 2 hektarów na Antokolu. Dowiedzieć się można: Antokolska Nr 106 u p. Leszczewskiego

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! Najznakomitsza gwiazda ekranu **Olga Czechowa**

„Kobieta w płomieniach“ Potężny dramat kobiety zmysłowej, oprowadzanej gorącą miłością, stojącej na rozdrożu, wybierającej między mężem a kochankiem.

Dziś! Najpotężniejsza arcydzieło erotyczne. **Paryż...** jego szaleństwa i izz, miasto pokusy, rozkoszy... p. t.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 9-ga-gara- odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika przedsiębiorstwa asenizacyjnego „Autosaniacja“, składającej się z auta ciężarowego, gumy, ramek miedzianych do rur i innych przedmiotów, oszacowanych dla licytacji na sumę 705 złotych na zaspokojenie pretensji Polskiej Spółki Akcyjnej „Dunlop“, Judela Włodawskiego, Sp. Akc. „Sztandar“ — „Nobel“ i firmy M. W. Ajszenstadt.

Zgubiono 2 protest. weksle
1) weksel płatn. 26 sierpnia 1929 r. na 40 zł. wystawcy Lejba Lewin, Lyro Brantwaj 1 A. Fajnberg. 2) weksel płatn. 22 lipca 1929 roku na 31.100—wystawca Chana Cypkin żyro Mowsta Szejn, Fryda Szejn 1 A. Fajnberg. Uciążliwego znalazcę tych weksli proszę dostarczyć za wynagrodzeniem ul. Szawłista 8, p. A. Fajnberg.

LOKATY
płeniące najdogodniejszą zaliczka w pewną gwarancją.
Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

Dziś! Najpotężniejsza arcydzieło erotyczne. **Paryż...** jego szaleństwa i izz, miasto pokusy, rozkoszy... p. t.

„Miasto miłości“ (Studentka z Quartir Latin) Dramat miłosny w 12 akt. W rol. gl. najpiękniejszy amant europejski **Iwan Petrowicz** i czarująca **Carmen Boni**.

Dziś! Najpotężniejsza arcydzieło erotyczne. **Paryż...** jego szaleństwa i izz, miasto pokusy, rozkoszy... p. t.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

EKSPEDJENTKI wykwalifikowane
do większego sklepu biawatnego i jedwabi **poszukiwane.**
Zgłaszać się do biura ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka 4. 478 1

W. JUREWICZ
był majster firmy „Pawel Bure“
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. **SEACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY.**
WILNO, Adama Mickiewicza 4.

KINO-TEATR
SPORT
ul. Ludwisarska 4, II p. (sala Krengia)

SENSACJA „LWIE SERCE“ SENSACJA

Film ten nie jest rewelacją, nie jest arcydziełem, ale jest wspaniałym poematem dzikich stepów. Widzimy w nim **Freda Humesa**, nieustraszonego jeźdźcę, ze swoim słynnym koniem „Jastrzębiem“. Widzimy przepiękną **Glorię Grey**.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

Popierajcie Ligę Morską i Rzezną
W. JUREWICZ
był majster firmy „Pawel Bure“
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. **SEACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY.**
WILNO, Adama Mickiewicza 4.

Pokój
dla samotnego (nej) do wynajęcia ul. Popławska 7—15.

PHILIP MACDONALD.

ZEMSTA DETEKTYWA.

(„THE WHITE CROW“).
Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

PHILIP MACDONALD.

ZEMSTA DETEKTYWA.

(„THE WHITE CROW“).
Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

PHILIP MACDONALD.

ZEMSTA DETEKTYWA.

(„THE WHITE CROW“).
Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

PHILIP MACDONALD.

ZEMSTA DETEKTYWA.

(„THE WHITE CROW“).
Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

PHILIP MACDONALD.

ZEMSTA DETEKTYWA.

(„THE WHITE CROW“).
Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 21 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Dąbrowskiego 7 m. 4 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, należącej do dłużnika Orlęji Beni-lawskiej, składającej się z fortepianu, oszacowanej dla licytacji na sumę 500 zł. na zaspokojenie pretensji Mejsera Sawickiego.

</